

Sygn. akt I ACa 342/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Dończyk (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Lewandowski SA Mirosław Ożóg
Protokolant:	sekretarz sądowy Marta Zaborska

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2009 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa
w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 6 lutego 2009 r. sygn. akt VI GC 29/07

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 342/09

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa - Minister Skarbu Państwa w W. w pozwie (zarejestrowanym pod sygnaturą VI GC 29/07) przeciwko (...) spółce z o.o. we W. wniósł o uchylenie uchwał nr (...), nr (...) i nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 14 lutego 2007 r. Na podstawie uchwały nr (...) (...)W wyraziło zgodę na zaciągnięcie przez spółkę zobowiązań o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego w sprawach związanych z zabezpieczeniem kredytu zaciągniętego przez (...) sp. z o.o. w W. w (...) S.A., Banku (...) S.A. oraz Banku (...) S.A. Na podstawie drugiej z zaskarżonych uchwał, tj. uchwały nr (...) (...)W wyraziło zgodę na ustanowienie zastawu rejestrowego na przedsiębiorstwie spółki w celu zabezpieczenia spłaty 6-letniego kredytu konsorcjalnego zaciągniętego przez (...) sp. z o.o. w (...) S.A., Banku (...) S.A. oraz Banku (...) S.A. Uchwała ta miała wejść w życie w dniu nabycia przez spółkę (...) S.A. w Z. udziałów (...) sp. z o.o. Na podstawie uchwały nr

(...)(...)W wyraziło zgodę na zbycie bliżej określonych nieruchomości spółki. Powód podniósł, że jest mniejszościowym wspólnikiem pozwanej spółki oraz że głosował przeciwko zaskarżonym uchwałom i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Według powoda zaskarżone uchwały są sprzeczne z dobrymi obyczajami, godzą w interesy spółki oraz mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Według powoda uchwała nr (...) jest też sprzeczna z umową spółki.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa. Zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Udzielanie wzajemnych poręczeń i zabezpieczeń między spółkami należącymi do tej samej grupy kapitałowej jest typowym działaniem w obrocie gospodarczym i jest stosowane w praktyce bankowej. Nadto w ramach grupy (...), której członkiem jest pozwana spółka, przyjęte jest wzajemne wspieranie się członków grupy w wypadku konieczności zaciągania kredytów. W ramach tej współpracy (...) sp. z o.o. w W. udzielała nieodpłatnie w ostatnim okresie poręczeń i zabezpieczeń kredytów zaciąganych przez pozwaną spółkę. Zaskarżone uchwały nie godzą w interes spółki. Umowa kredytowa zakłada wykorzystanie części udzielonego kredytu na zrefinansowanie zadłużenia pozwanej - spłatę zadłużenia pozwanej w Banku (...) S.A. Odwołując się do ścisłych związków gospodarczych z (...) (...), pozwana wskazała, że jej kondycja gospodarcza jest uzależniona od sytuacji całej grupy kapitałowej. Kredyt (...) (...) jest zabezpieczony przede wszystkim na jej majątku oraz na majątku (...) SA. (większościowego wspólnika (...) (...)), a zatem ryzyko utraty przedsiębiorstwa przez pozwaną w wyniku wykorzystania przez bank zabezpieczeń jest ograniczone. Zaskarżone uchwały nie mają na celu pokrzywdzenia wspólnika. W tym celu konieczne byłoby wykazanie celowego, realnego zamiaru wyrządzenia wspólnikowi szkody przy podejmowaniu uchwały. Gdyby zaistniała konieczność wykorzystania zabezpieczeń udzielonych przez pozwaną, to największą szkodę poniósłby wspólnik większościowy – spółka (...). Ryzyko związane z udzielonym zabezpieczeniem jest równomiernie rozłożone na wszystkich wspólnikach. Głównym zabezpieczeniem kredytu jest cały majątek spółki (...) i jego wspólnika (...) S.A. i to te podmioty ponoszą całe ryzyko związane z tym zobowiązaniem. Nieuzasadniony jest też zarzut sprzeczności uchwały nr (...) z umową spółki, ponieważ uchwała zgromadzenia wspólników nie może zastępować uchwały rady nadzorczej i zarząd będzie zobowiązany ją uzyskać, niezależnie od uprzedniej zgody zgromadzenia wspólników.

Pismem procesowym z dnia 17 kwietnia 2007 r. powód cofnął pozew w zakresie zaskarżenia uchwały nr (...). Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 7 maja 2007 r. umorzył postępowanie o uchylenie tej uchwały.

Pozwem z dnia 16 listopada 2007 r. (w sprawie sygn. akt VI GC 102/07 Sądu Okręgowego w Toruniu) powód Skarb Państwa - Minister Skarbu Państwa w W. wniósł o uchylenie uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanego (...) sp. z o.o. we W. z dnia 16 października 2007 r. Zaskarżoną uchwałą (...) wyraziło zgodę na zaciągnięcie przez spółkę zobowiązań do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wartość kapitału zakładowego w postaci udzielenia przez pozwaną spółkę poręczenia spłaty przez (...) sp. z o.o. 6-letniego kredytu konsorcjalnego zaciągniętego w (...) S.A., Banku (...) S.A. i Banku (...) S.A. oraz Banku (...) S.A. w łącznej kwocie 356.000.000 zł na rzecz Banku (...) S.A. oraz obciążenie nieruchomości pozwanej spółki hipoteką na zabezpieczenie kredytu na rzecz Banku (...) S.A. Uchwała ta narusza dobre obyczaje, godzi w interes spółki oraz krzywdzi mniejszościowych wspólników - Skarb Państwa i osoby fizyczne.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że zaskarżona uchwała wiązała się z koniecznością modyfikacji dokumentacji kredytu wynikającej z przystąpienia do konsorcjum bankowego Banku (...) S.A. Nie narusza ona dobrych obyczajów, nie godzi w interes spółki, ani też nie krzywdzi wspólnika.

Postanowieniem z dnia 10 marca 2008 r. Sąd Okręgowy połączył sprawę sygn. akt VI GC 102/07 ze sprawą sygn. akt VI GC 29/07 w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Wyrokiem łącznym z dnia 6 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił powództwa w sprawach VI GC 29/07 oraz VI GC 102/07 o uchylenie uchwał zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwoty 47.668,57 zł oraz 1.097 zł tytułem kosztów procesu oraz obciążył Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Toruniu kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Sąd Okręgowy ustalił, że kapitał zakładowy pozwanej spółki wynosi 30.000.000 zł. Większościowym wspólnikiem jest (...) sp. z o.o. w W., posiadając 84,87%, tj. 509.200 udziałów o łącznej wartości 25.461.000 zł. Powodowy Skarb

Państwa dysponuje 10,63%, tj. 63.767 udziałami o łącznej wartości 3.188.350 zł. Pozwana spółka działa w ramach grupy (...), do której należy także (...) sp. z o.o. w W.. Ta ostatnia spółka jest dla pozwanej głównym odbiorcą i kooperantem. Przeważająca część sprzedaży pozwanej spółki ma miejsce w obrębie grupy kapitałowej, a (...) jest odbiorcą ok. 70% produkcji pozwanej. W praktyce pozwana spółka jest całkowicie uzależniona od (...), a narzucane przez nią warunki odbioru produktów decydują o wynikach finansowych pozwanej. Współpraca pozwanej spółki i (...) opiera się na umowie z dnia 10 maja 2004 r. W spółce (...) współnikami są dwa fundusze inwestycyjne, tj. (...) E. (...)P. oraz (...) E. (...)P. posiadający łącznie 60% udziałów w tej spółce. Fundusze te hamowały rozwój całej grupy kapitałowej oraz jej członków, w tym pozwanej spółki, były bowiem zainteresowane bardziej osiągnięciem zysku niż rozwojem inwestycyjnym grupy. W 2005 r. postawa Funduszy uniemożliwiła grupie kapitałowej przejście spółki (...); od tej chwili konflikt z funduszami przybrał na sile, utrudniały one zatwierdzenie budżetu spółki i dążyły do odwołania członków jej zarządu. Spółka z o.o. (...) w W. zamierzała zaciągnąć kredyt z przeznaczeniem na sfinansowanie wykupienia i umorzenia udziałów powyższych Funduszy, blokujących rozwój grupy kapitałowej i na dalszy rozwój grupy oraz jej członków, w tym pozwanej spółki. Banki udzielające kredytu oceniły wykupienie funduszy jako korzystne i sprzyjające interesowi grupy kapitałowej. Stosownie do umowy pozwanej spółki, do kompetencji Rady Nadzorczej należy m.in. opiniowanie spraw wymagających uchwały współników. Posiedzenie tego organu odbyło się w dniu 2 lutego 2007 r. W jego toku przewodniczący Rady Nadzorczej A. N. poinformował o celu zaciągnięcia kredytu i korzyściach, jakie odniesie z niego pozwana spółka oraz cała grupa kapitałowa oraz wyjaśnił potrzebę wykupienia udziałów Funduszy. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej obecny był przedstawiciel Skarbu Państwa w osobie J. N., na której wniosek przewodniczący przesłał Ministrowi Skarbu Państwa pisemne uzasadnienie celowości ustanowienia zabezpieczeń i przeznaczenia kredytu. Rada Nadzorcza podjęła uchwałę rekomendującą zgromadzeniu współników podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie zastawu rejestrowego na przedsiębiorstwie spółki w celu zabezpieczenia kredytu konsorcjalnego (...). Powód, w odpowiedzi na otrzymane od pozwanej uzasadnienie, zażądał przesłania bardziej szczegółowych informacji związanych z projektowanymi uchwałami. W dniu 14 lutego 2007 r. odbyło się zgromadzenie współników pozwanej spółki, na którym została podjęta uchwała nr (...) wyrażająca zgodę na zaciągnięcie przez pozwaną spółkę zobowiązań o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego spółki, związanych z zabezpieczeniem kredytu zaciągniętego przez (...) sp. z o.o. w W. w konsorcium banków: (...) S.A., Bank (...) S.A. oraz Bank (...) S.A. Na tym samym zgromadzeniu podjęta została również uchwała nr (...), na mocy której na podstawie art. 228 pkt 3 k.s.h. i § 25 ust. 2 pkt 4 umowy spółki wyrażono zgodę na ustanowienie zastawu rejestrowego na przedsiębiorstwie pozwanej spółki w celu zabezpieczenia spłaty 6-letniego kredytu konsorcjalnego zaciągniętego przez (...) sp. z o.o. w (...) S.A., Banku (...) S.A. oraz Banku (...) S.A. Na zgromadzeniu w dniu 14 lutego 2007 r. było reprezentowane 95,73% kapitału zakładowego pozwanej spółki. Za podjęciem każdej z uchwał oddano 88,65% głosów, przeciwko 11,35%. W każdym przypadku przedstawiciel Skarbu Państwa żądał zaprotokołowania sprzeciwu wobec każdej z podjętych uchwał.

Na podstawie umowy z dnia 28 lutego 2007 r. konsorcjum trzech banków: (...), (...) i R. udzieliło spółce (...) kredytu w wysokości 349 mln zł. Zabezpieczenia kredytu zostały ustanowione bezpośrednio przez spółkę (...), jej współnika (...) S.A. oraz jej akcjonariuszy, a także przez pozwaną spółkę. Zabezpieczenie kredytu stanowiły m.in.: - zastaw rejestrowy na wszystkich udziałach (...) S.A. w spółce (...), - zastaw rejestrowy na przedsiębiorstwie (...), - oświadczenie (...) o poddaniu się egzekucji, - zastawy finansowe na rachunkach bankowych (...), - udzielenie pełnomocnictw do rachunków bankowych (...), - hipoteki kaucyjne na wszystkich nieruchomościach (...), - weksle i oświadczenia o poddaniu się egzekucji akcjonariuszy (...) S.A., - zastaw rejestrowy na przedsiębiorstwie pozwanej. Warunkiem udzielenia kredytu było ustanowienie zabezpieczeń m.in. przez pozwaną spółkę, a banki uwzględniały fakt, że pozwana spółka będzie jednym z beneficjentów kredytu. Taki sposób zabezpieczenia jest standardowym postępowaniem w przypadku udzielania kredytów grupom kapitałowym. Banki są bardziej skłonne do udzielania kredytów grupom kapitałowym, w których ryzyko rozkłada się na kilka podmiotów powiązanych kapitałowo. Biorąc bowiem pod uwagę łatwość transferowania zysków między podmiotami grupy kapitałowej, wyłączenie odpowiedzialności niektórych podmiotów grupy zwiększałoby ryzyko kredytodawcy. Z tego powodu banki żądają udzielenia zabezpieczeń przez wszystkich członków grupy kapitałowej. Umowa kredytowa przewidywała wykorzystanie środków z tzw. transzy D na ogólne potrzeby inwestycyjne kredytobiorcy, co pozwalało na transfer środków do innych podmiotów grupy kapitałowej. Niezależnie od tego, na konkretny wniosek kredytobiorcy, możliwy był transfer dodatkowych środków

na rzecz pozwanej. Na etapie zawierania umowy nie określono konkretnych kwot przeznaczonych dla pozwanej, co wiązało się z potrzebą sporządzenia nowego biznesplanu wynikającego ze zmiany struktury podmiotowej grupy kapitałowej.

W dniu 2 października 2007 r. pozwana spółka i spółka (...) zawarły umowę pożyczki, na mocy której (...) pożyczyciela pozwanej kwotę 5 mln zł, na warunkach korzystniejszych niż rynkowe. Środki te pochodziły z kredytu zaciągniętego przez (...).

W związku z przystąpieniem do konsorcjum bankowego czwartego banku, tj. Banku (...) S.A., zaistniała konieczność udzielenia zabezpieczeń także temu bankowi, przy czym kwota i zakres zabezpieczeń nie zmieniły się. Przystępujący do konsorcjum (...) przejął część wierzytelności i jednocześnie proporcjonalnie część zabezpieczeń. Ewentualny brak zabezpieczeń wykluczał przystąpienie (...) do Konsorcjum. Przystąpienie (...) do konsorcjum stało się konieczne z tego względu, że pozostałe banki nie były w stanie samodzielnie sfinansować kredytu. Objęcie zabezpieczeniami (...) dotyczyło wszystkich podmiotów, które uprzednio udzieliły zabezpieczeń pozostałym bankom. W związku z koniecznością podjęcia uchwały modyfikującej zabezpieczenie kredytu, do Ministra Skarbu Państwa wpłynęło zawiadomienie wraz z porządkiem obrad i projektem uchwały. Z uwagi na brak informacji o okolicznościach uzasadniających podjęcie uchwały, powód zwrócił się o pisemne uzasadnienie. Po nadejściu informacji, ocenionej przez powoda jako ogólnikowa, podjęto decyzję o głosowaniu przeciwko uchwale.

W dniu 16 października 2007 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej pozwanej spółki, na które zaproszenia otrzymali wszyscy jej członkowie. W toku posiedzenia przewodniczący Rady Nadzorczej A. N. wyjaśnił konieczność przyjęcia uchwał, tłumacząc tę konieczność rozszerzeniem konsorcjum bankowego o Bank (...). Rada Nadzorcza podjęła uchwałę rekomendującą zgromadzeniu wspólników przyjęcie uchwały rozszerzającej zabezpieczenia na (...). Następnie na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w tym samym dniu została podjęta uchwała nr (...), w której organ ten wyraził zarządowi zgodę na zaciągnięcie przez spółkę zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wartość kapitału zakładowego spółki w postaci udzielenia przez spółkę poręczenia spłaty przez (...) sp. z o.o. 6-letniego kredytu konsorcjalnego zaciąganego w (...) S.A., Banku (...) S.A., Banku (...) S.A. oraz Banku (...) S.A. w łącznej kwocie 365.000.000 zł na rzecz Banku (...) S.A. oraz obciążenie nieruchomości spółki hipoteką na zabezpieczenie spłaty kredytu na rzecz Banku (...) S.A. Przedstawiciel Skarbu Państwa głosował przeciwko uchwale i wniósł o zaprotokolowanie sprzeciwu.

Jedynym bezpośrednim ujemnym skutkiem udzielenia przez pozwaną spółkę zabezpieczeń na rzecz spółki (...) było obniżenie jej samodzielnej zdolności kredytowej. Jednak ze względu na to, że pozwana prowadzi działalność w ramach grupy kapitałowej, może kontynuować działalność na co najmniej takich samym warunkach, jak przed udzieleniem zabezpieczenia. W 2007 r. wskaźniki rentowności pozwanej na wszystkich płaszczynach uległy poprawie, co wynikało ze wzrostu zysku netto w tym roku. Znacząco polepszyła się płynność finansowa spółki. Pozwana spółka regulowała swoje zobowiązania wcześniej, niż otrzymywała środki finansowe, co świadczy o istnieniu nadpłynności finansowej. Poprawie uległ także wskaźnik zdolności i wiarygodności kredytowej spółki. Jest on wprawdzie poniżej dolnej granicy, pozwana jednak nie miała potrzeby, aby zaciągać kredyty ponieważ otrzymuje środki finansowe w ramach grupy kapitałowej. Z uwagi na wartość sprzedaży pozwanej spółki do grupy kapitałowej (ponad 75%), wyniki finansowe pozwanej w kolejnych latach będą ściśle powiązane z funkcjonowaniem całej grupy kapitałowej i obowiązującymi w jej obrębie warunkami sprzedaży. Udzielenie zabezpieczeń nie przełożyło się na zmianę wartości udziałów powoda w pozwanej spółce. Praktycznie całkowite uzależnienie pozwanej od spółki (...) istniało bowiem od chwili jej powstania, natomiast wykorzystanie jej majątku jako zabezpieczenia kredytu zaciągniętego przez spółkę (...) nie zmieniło ryzyka związanego z uzależnieniem jej wyników finansowych od głównego wspólnika. Ewentualna realizacja zabezpieczeń oznaczałaby w praktyce upadek całej grupy kapitałowej, a wówczas udziały w pozwanej spółce i tak nie przedstawiałyby żadnej wartości. Wartość udziałów zależy nie tyle od wartości majątku spółki, ale od perspektyw jej rozwoju. W następstwie uzyskania kredytu i przejęcia udziałów funduszy inwestycyjnych, wartość ta powinna wzrosnąć.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych przedłożonych przez strony, dowodów z przesłuchania świadków: J. N., A. N., M. S. i P. P. oraz na podstawie opinii sądowej sporządzonej przez Instytut Organizacji i (...) w P. (...) w W..

Powództwo podlegało ocenie na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. Uchylenie uchwały wspólników byłoby uzasadnione gdyby zaskarżona uchwała była sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika. Możliwe są warianty, że: 1) uchwała jest sprzeczna z umową spółki i godzi w interesy spółki; 2) uchwała jest sprzeczna z umową spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika; 3) uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki; 4) uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, przy czym warianty te mogą się krzyżować. Nie jest uzasadnione stanowisko powoda, według którego przyjęcie, że uchwała naruszająca interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika jest jednocześnie sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Uchwała nr (...) z dnia 14 lutego 2007 r. nie jest niezgodna z § 19 pkt 8 lit. c umowy spółki zastrzegającym dla Rady Nadzorczej prawo do wyrażenia zgody na obciążanie nieruchomości. Uchwała upoważniająca zarząd do zaciągania zobowiązań o wartości przekraczającej 2-krotnie kapitał zakładowy spółki, nie pozostaje w konflikcie z umową spółki, gdyż nie zastępuje wymaganej przez umowę spółki uchwały Rady Nadzorczej, która byłaby niezbędna w przypadku rzeczywistego obciążenia nieruchomości spółki. Zaskarżona uchwała nr (...), nie ustanawia zabezpieczeń na nieruchomościach spółki, a jedynie uprawnia zarząd do zaciągnięcia zobowiązań określonej wysokości.

Zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, które należy łączyć z takimi zachowaniami, które pozytywnie wpływają na funkcjonowanie spółki i jej otoczenie gospodarcze. Niezgodności z dobrymi obyczajami uchwał nr (...) i nr (...) z dnia 14 lutego 2007 r. powód upatrywał w fakcie, że ich skutkiem była korzyść tylko jednej ze stron. W ocenie Sądu Okręgowego nieuprawniona jest teza, że zaskarżone uchwały miały na celu przysporzenie korzyści tylko jednemu podmiotowi. Pozwana spółka jest praktycznie uzależniona od spółki (...), a w konsekwencji kondycja finansowa tej spółki bezpośrednio przekłada się na korzyść pozwanej. Adresatem kredytu, w oczach konsorcjum bankowego, była nie tyle spółka (...), ale cała grupa kapitałowa, a więc także pozwana spółka. Znaczną wagę ma motywacja zaciągnięcia kredytu - umożliwienie wykupu udziałów w spółce (...) Funduszy w celu ich umorzenia - a więc eliminacja ze struktury grupy kapitałowej podmiotów, które hamowały jej rozwój i w przeszłości stanęły już na przeszkodzie rozszerzeniu jej działalności. Umowa kredytu przewidywała także przeznaczenie środków na inwestycje w ramach całej grupy kapitałowej.

Zaskarżone uchwały nie naruszały także dobrego obyczaju w postaci obowiązku poinformowania wspólnika o celu i zasadności podjęcia uchwał. Przepisy K.s.h. taksatywnie wyliczają przypadki, w których spółka jest obowiązana przedstawić wspólnikom uzasadnienie lub informację na temat podejmowanych uchwał, np. w art. 199 § 2 k.s.h. i art. 359 § 2 k.s.h. A contrario, nie można uznać, że obowiązek taki występuje w przypadku wszystkich innych uchwał, tyle że wprowadzony nie normą prawną, a klauzulą dobrych obyczajów. Mimo tego nie jest uzasadnione twierdzenie powoda, że nie dysponował on wystarczającą wiedzą o przyczynach i skutkach podejmowanych uchwał. Przed zgromadzeniem wspólników w dniu 14 lutego 2007 r. miało miejsce posiedzenie Rady Nadzorczej pozwanej spółki (w dniu 2 lutego 2007 r.), na którym podjęto uchwały wyrażające zgodę na zaciągnięcie przez pozwaną spółkę kredytu. Na posiedzeniu tym obecny był przedstawiciel Skarbu Państwa w osobie J. N., która została poinformowana przez przewodniczącego Rady Nadzorczej A. N. o celu zaciągnięcia kredytu oraz korzyściach płynących z tego dla pozwanej. Ponadto to powoda obciążał dowód uchybienia obowiązkowi informacyjnemu (art. 6 k.c.). Powyższe uwagi odnoszą się także do zaskarżonej uchwały z dnia 16 października 2007 r. Uchwała ta miała w istocie charakter techniczny i dotyczyła objęcia zabezpieczeniami dodatkowego banku (tj. (...)) przystępującego do konsorcjum, nie zmieniając zakresu i kwoty zabezpieczenia. Także w tym wypadku, przed dniem zgromadzenia wspólników odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, zaś przedtem Minister Skarbu otrzymał informację na temat uchwały i konieczności jej podjęcia, związanej ze zmienioną strukturą konsorcjum bankowego. O niezgodności z przepisem art. 20 k.s.h. można by mówić wówczas, gdyby skutkiem uchwały było nieuzasadnione zróżnicowanie pozycji wspólników (dyskryminacja), a taka sytuacja nie miała miejsca. Nie podpada pod nią to, że jeden wspólnik (dominujący) dysponuje większą wiedzą o

podejmowanych uchwałach. Pozwana (ani spółka (...)) nie ukrywały przez powodem żadnych okoliczności związanych z zaskarżonymi uchwałami, a to, że powód oceniał otrzymywane informacje jako ogólnikowe i niewystarczające, nie może prowadzić do ich uchylecia.

Za chybiony uznał Sąd Okręgowy zarzut, że uchwała nr (...) z dnia 14 lutego 2007 r. ma nieprecyzyjną treść, gdyż nie określa, jaki majątek może być obciążony, a tym samym jej blankietowy charakter umożliwia zarządowi dowolne rozporządzanie znaczącymi środkami finansowymi. Uchwała spełnia wymóg z art. 230 k.s.h., zaś umowa spółki nie formułowała dalszych rygorów co do treści uchwały.

Zaskarżone uchwały nie krzywdzą wspólnika, co ma miejsce wtedy, gdy uchwała prowadzi do osłabienia jego pozycji w porównaniu z innymi wspólnikami albo też gdy spółka odnosi nieuzasadnioną korzyść kosztem wspólników. Wykładnia art. 249 § 1 k.s.h. prowadzi do wniosku, że działanie w celu pokrzywdzenia wspólnika musi być działaniem umyślnym, zorientowanym na wyrządzenie wspólnikowi szkody, a podejmowaniu uchwały musi towarzyszyć wyraźny taki zamiar. Za krzywdzącą może być uznania także taka uchwała, która nie zakładała pokrzywdzenia wspólnika, jednak doprowadziła do takiego skutku. Zaskarżone uchwały wiązały się ze strukturą podmiotową grupy kapitałowej i z koniecznością wykupienia i umorzenia udziałów Funduszy, a więc podmiotów, które uniemożliwiały jej rozwój rynkowy. Taki zabieg – w ocenie konsorcjum bankowego – był celowy i miał strategiczne znaczenie dla dalszego (...) spółki (...) i całej grupy kapitałowej. Podmiotem, który zyska bezpośrednio na zaciągnięciu kredytu zabezpieczonego na majątku pozwanej spółki, będzie spółka (...). Wobec jednak ścisłego powiązania gospodarczego i uzależnienia pozwanej od tej spółki, sukces rynkowy dotyczy obu tych podmiotów.

Zaskarżone uchwały nie doprowadziły do spadku wartości udziałów wspólników, w tym powoda, w pozwanej spółce. Czynnikiem decydującym o cenie udziałów są perspektywy rozwoju spółki i związane z tym rokowania co do wysokości dywidendy. Ustanowione zabezpieczenia kredytu na majątku pozwanej spółki nie były przeszkodą do osiągnięcia zysku, nie doprowadziły do zmniejszenia wyników finansowych pozwanej spółki, ani nie zablokowały potencjalnej transakcji sprzedaży udziałów w pozwanej spółce. Ponadto ustanowienie obciążeń na całym majątku spółki dotyka w równym stopniu wszystkich wspólników, a więc zarówno Skarbu Państwa jak i spółkę (...). Pozycja majątkowa powoda w spółce została więc naruszona w identycznym stopniu jak dominującego wspólnika.

Zaskarżone uchwały nie godzą w interesy spółki, co ma miejsce wówczas gdy uchwała może doprowadzić do zmniejszenia majątku spółki, ograniczenia jej zysku, a także gdy narusza dobre imię spółki lub chroni interes wspólników lub osób trzecich kosztem spółki. O godzeniu w interesy spółki można mówić, gdy zagrożone zostają jej obecne lub przyszłe interesy. Zaskarżone uchwały mają na celu korzyść całej grupy kapitałowej, co w dalszej perspektywie przekłada się na rozwój wszystkich jej członków, w tym pozwanej spółki. Wprawdzie bezpośrednim skutkiem obciążenia majątku spółki było zmniejszenie jej zdolności kredytowej, to jednak mogła ona niezakłócenie kontynuować działalność na dotychczasowych zasadach. Dzięki kredytowi otrzymała od dominującego wspólnika pożyczkę w kwocie 5 mln zł na warunkach lepszych od rynkowych, a zatem obniżenie zdolności kredytowej w żaden sposób nie ograniczyło możliwości uzyskiwania przez pozwaną środków finansowych. Skutki podjętych uchwał w dalszej perspektywie okażą się dla pozwanej spółki opłacalne. Zakres obciążeń na majątku pozwanej nie jest nadmierny. Powód nie uprawdopodobnił, aby istniejące zabezpieczenia pociągały za sobą realne zagrożenie dla bytu spółki. Ryzyko utraty majątku przez pozwaną jest czysto hipotetyczne i dlatego – w ocenie Sądu Okręgowego – nie przekracza granic dopuszczalnego ryzyka w działalności gospodarczej. Jednocześnie ryzyko to jest zrównoważone istotnymi korzyściami wynikającymi z dobrych perspektyw rozwoju grupy po wykupieniu Funduszy oraz uzyskaną od spółki (...) pożyczką pochodzącą ze spornego kredytu. Wzajemne udzielanie zabezpieczeń jest standardowym działaniem w ramach grup kapitałowych. W 2004 i w 2005 r. spółka (...) udzieliła pozwanej poręczeń na zabezpieczenie kredytów, na łączną kwotę ponad 9 mln zł. Zdaniem Sądu, korelatem korzyści płynących z funkcjonowania w ramach silnej grupy kapitałowej, jest obowiązek jej członków udzielenia wsparcia niezbędnego dla rozwoju grupy - o tyle, o ile nie zagraża to ich istotnym interesom gospodarczym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwa w obu połączonych sprawach na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. a contrario. O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Od powyższego wyroku łącznego apelację wniósł powód, który zaskarżył go w całości zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego - art. 249 § 1 kodeksu spółek handlowych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zaskarżone uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) z dnia 14 lutego 2007 r. oraz z dnia 16 października 2007 r. nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, nie krzywdzą wspólnika Skarbu Państwa oraz nie godzą w interesy pozwanej spółki;
- błędną wykładnię art. 249 § 1 k.s.h. polegającą na uznaniu, że nie każda uchwała sprzeczna z interesem spółki lub krzywdząca wspólnika narusza dobre obyczaje i w konsekwencji uznanie, że jest dopuszczalne istnienie uchwał krzywdzących wspólników lub naruszających interesy spółki, a mimo to zgodnych z dobrymi obyczajami;
- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku właściwej oceny dowodów i uznanie, że powód nie wykazał, że zaskarżone uchwały krzywdzą wspólnika, godzą w interes spółki oraz naruszają dobre obyczaje;
- sprzeczność istotnych ustaleń i wniosków Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Z uwagi na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku łącznego w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uchylene uchwał nr (...) i (...) z dnia 14 lutego 2007 r. oraz uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) sp. z o.o. we W. z dnia 16 października 2007 r. oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustanawiającego zasadę swobodnej oceny dowodów albowiem ocena dowodów tego Sądu jest wszechstronna, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uwzględnił zarówno dowody z dokumentów, zeznań świadków oraz dowodów z opinii (...) w P. (...) w W.. Kwestionując ocenę dowodów sądu pierwszej instancji powód nie wskazał treści dowodów, które wykazują inne ustalenia faktyczne niż zostały dokonane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powód nie wskazał także na uchybienia sądu polegające na błędach w logicznym rozumowaniu, czy też wyciągnięciu przez Sąd wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, czy zasadami wiedzy. Zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może uzasadniać jedynie to, że treść ustaleń faktycznych Sądu dokonanych na podstawie wskazanych przez sąd dowodów jest sprzeczna z twierdzeniami faktycznymi strony. Wbrew wywodom powoda zawartym w uzasadnieniu apelacji Sąd Okręgowy ustalił, że w procedurze ubiegania się o kredyt konsorcjalny przez spółkę (...) nie sporządzono szczegółowych planów inwestycyjnych grupy kapitałowej, w tym planów inwestycyjnych dotyczących pozwanej spółki. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy nie przyjął, że umowa kredytowa zaciągnięta przez (...) przewidywała refinansowanie kredytu zaciągniętego przez pozwaną spółkę w innym banku, a jedynie to, że umowa ta zawierała mechanizm umożliwiający na transfer środków finansowych na potrzeby innych podmiotów, w tym pozwanej spółki, wchodzących w skład grupy kapitałowej. Potwierdza to treść umowy kredytowej, jak również zeznania świadka M. S., według którego na etapie ubiegania się o kredyt były brane pod uwagę potrzeby całej grupy kapitałowej, a sama umowa przewidywała elastyczny mechanizm umożliwiający transfer środków finansowych na rzecz innych podmiotów wchodzących w skład grupy kapitałowej.

Na podstawie wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia przesłanek przewidzianych w art. 249 § 1 k.s.h. W szczególności na podstawie tych dowodów Sąd Okręgowy ustalił okoliczności

faktyczne poprzedzające podjęcie zaskarżonych uchwał, a mianowicie co do funkcjonowania pozwanej spółki w ramach grupy kapitałowej skupionej wokół spółki (...), więzów gospodarczych pomiędzy pozwaną spółką a spółką (...) w W., struktury dostaw pozwanej na rzecz jej kontrahentów, zabezpieczeń zobowiązań pozwanej spółki ustanowionych przez spółkę (...). W sposób prawidłowy ustalił także Sąd Okręgowy znaczenie gospodarcze kredytu udzielonego przez konsorcjum banków dla spółki (...), jak również dla całej grupy kapitałowej, w tym dla pozwanej spółki. W oparciu o wskazaną wyżej opinię (...) w P. (...) w W. Sąd Okręgowy ustalił również, że ustanowione przez pozwaną spółkę zabezpieczenia kredytu udzielonego spółce (...) nie wpłynęły niekorzystnie na sytuację rynkową pozwanej spółki i osiągnięte wyniki finansowe, wręcz przeciwnie wskaźniki rentowności i płynności finansowej wzrosły. Na podstawie wskazanej wyżej opinii Sąd Okręgowy ustalił, wbrew twierdzeniom powoda, że skutkiem wykonania zaskarżonych uchwał nie było ograniczenia możliwości zbycia przez powoda jako wspólnika udziałów pozwanej spółki, ani też nie obniżyła się wartość tych udziałów. Z ustaleń Sądu Okręgowego, mających oparcie w treści opinii Instytutu, wynika że negatywnym ekonomicznym następstwem ustanowienia przez pozwaną spółkę zabezpieczeń kredytu zaciągniętego przez spółkę (...) jest nieznaczne – według tej opinii - ograniczenie samodzielnej zdolności kredytowej spółki, przy czym powyższe zostało zrekompensowane możliwością udzielenia pożyczki przez spółkę (...) – co faktycznie nastąpiło, jak również poprawą warunków funkcjonowania pozwanej w ramach całej grupy kapitałowej – co również nastąpiło i znalazło odzwierciedlenie w lepszych wynikach finansowych osiągniętych przez pozwaną spółkę już po podjęciu zaskarżonych uchwał. Na podstawie dowodów ze wskazanych dokumentów, jak również powołanej wcześniej opinii Instytutu Sąd Okręgowy ustalił także, iż nie tylko pozwana spółka, jako podmiot funkcjonującej grupy kapitałowej, udzieliła zabezpieczeń kredytu udzielonego przez konsorcjum banków. Z treści opinii Instytutu (...) wynika, że wartościowo zabezpieczenia udzielone przez pozwaną spółkę stanowiły 10,60% wartości wszystkich zabezpieczeń kredytu. Za trafny należy uznać jedynie zarzut – bliżej umotywowany w uzasadnieniu apelacji - odnoszący się do wadliwej argumentacji Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, że nie otrzymał innych informacji od pozwanej spółki ponad te, które zostały przekazane podczas posiedzeń Rady Nadzorczej spółki i które wynikały z załączonej do pozwów korespondencji prowadzonej przed Nadzwyczajnymi Zgromadzeniami Wspólników pomiędzy powodem i zarządem pozwanej spółki. To ewentualnie pozwana spółka mogła wykazywać, że przesłała Ministrowi Skarbu Państwa dodatkowe informacje bądź dokumenty niż wskazane przez powoda przed podjęciem zaskarżonych uchwał. Z dowodów przedstawionych przez strony wynika więc, że przed Nadzwyczajnym Zgromadzeniem Wspólników w dniu 14 lutego 2007 r. pismo wyjaśniające przyczyny projektowanych uchwał wysłał wspólnik pozwanej spółki – spółka (...) w dniu 6 lutego 2007 r. (dowód: kopia pisma – k. 36). Następne pismo podpisane przez A. N. dotyczące kredytu zostało sporządzone w dniu 10 kwietnia 2007 r. (dowód: k. 182 oraz k. 49 akt VI GC 102/07). Natomiast przed podjęciem uchwały z dnia 16 października 2007 r. do powoda zostało wysłane pismo z dnia 10 października 2007 r. podpisane przez prezesa zarządu pozwanej (dowód: kopia pisma – k. 50 akt VI GC 102/07).

Wbrew zarzutowi zawartemu w apelacji za prawidłową należy uznać wykładnię Sądu Okręgowego art. 249 § 1 k.s.h., według której nie każda uchwała sprzeczna z interesem spółki albo mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika automatycznie narusza także dobre obyczaje (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1938 r., C I 1691/37, (...) z 1939 r., Nr 9, poz. 1855). Trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, że literalna treść przepisu art. 249 § 1 k.s.h. przy założeniu racjonalności ustawodawcy, nakazuje przyjąć, że ustawodawca w art. 249 § 1 k.s.h. określił, że zachodzi podstawa do zaskarżenia uchwały wspólników wtedy, gdy uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ponadto godzi w interesy spółki albo ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. W każdym więc wypadku zaskarżenia takiej uchwały należy wykazać, że uchwała nie tylko narusza dobre obyczaje, ale także godzi w interesy spółki albo ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Bez znaczenia jest powoływanie się na to, że w praktyce trudno znaleźć przykład takiej uchwały, która godziłaby w interes spółki albo miała na celu pokrzywdzenie wspólnika i jednocześnie nie naruszała dobrych obyczajów. Taki argument oznacza jedynie to, że dla oceny, czy określona uchwała wspólników narusza dobre obyczaje nie jest bez znaczenia, że uchwała ta godzi w interesy spółki albo ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, co jednak nie przesądza automatycznie o sprzeczności takiej uchwały z dobrymi obyczajami.

Ze względu na to, że spółka (...) w W. posiadała ponad 84% udziałów w kapitale zakładowym pozwanej spółki, była ona spółką dominującą w stosunku do pozwanej spółki jako spółki zależnej w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 4 k.s.h. Taki stosunek zależności – w ujęciu czysto teoretycznym, oderwanym od konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy

- stwarza niebezpieczeństwo wykorzystania przez podmiot dominujący swojej pozycji w spółce zależnej wyłącznie w swoim interesie jako współnika mającego pozycję dominującą, co może odbyć się także ze szkodą dla interesu samej spółki zależnej, interesów jej mniejszościowych udziałowców, czy też ze szkodą dla wierzycieli spółki zależnej. Celem działania spółki handlowej, w tym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, powinno być przede wszystkim szeroko pojęte dobro tej spółki. Powyższy wniosek wyprowadzić można z analizy przepisów penalizujących działania na szkodę spółki (por. art. 585 k.s.h.), czy też ustanawiających odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej spółce (por. art. 293 k.s.h.). Spółka zależna ma własne interesy, które nie są podporządkowane interesowi podmiotu dominującego. Czynności prawne polegające na ustanowieniu zabezpieczeń na majątku spółki dla zabezpieczenia zobowiązań znacznych wartości osoby trzeciej, w tym dominującego współnika, są zazwyczaj sprzeczne z interesem tej spółki. Typowymi następstwami takiej czynności są bowiem takie skutki jak pogorszenie sytuacji finansowej tej spółki, jej zdolności kredytowej, spadek wartości majątku spółki, a w konsekwencji także spadek wartości udziałów współników. Powyższe stwierdzenie nie wyklucza jednak, że w pewnych okolicznościach udzielenie takiego zabezpieczenia nie będzie naruszało interesu spółki oraz nie będzie prowadziło do pokrzywdzenia współników spółki.

Mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności za prawidłową należy uznać ocenę Sądu Okręgowego, że zaskarżone uchwały nie godzą w interes pozwanej spółki. Dokonując takiej oceny należy bowiem mieć na względzie nie tylko hipotetyczne oderwane od okoliczności rozpoznawanej sprawy negatywne następstwa uchwał wyrażających zgodę na obciążenie przez zarząd spółki majątku spółki zabezpieczeniami dla kredytu udzielonego większościowemu współnikowi, ale także wszystkie okoliczności podjęcia tej uchwały. W szczególności należy mieć na uwadze, że pomiędzy pozwaną spółką a spółką (...) zachodzą nie tylko określone relacje kapitałowe, polegające na posiadaniu przez tę ostatnią spółkę większości udziałów w pozwanej spółce, ale także inne relacje – technologiczne, marketingowe, zaopatrzeniowe i sprzedażne (według opinii Instytutu (...)) – będące następstwem zawartej pomiędzy tymi spółkami umowy o współpracy. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, iż spółka (...) jest głównym odbiorcą pozwanej spółki, w takim stopniu, że byt gospodarczy pozwanej spółki zależy od zamówień składanych przez spółkę (...). Ze względu na taki układ powiązań pomiędzy tymi podmiotami, sytuacja finansowa i (...) spółki (...) oraz perspektywy prowadzenia działalności gospodarczej w przyszłości mają bezpośredni wpływ na stabilizację obecnej sytuacji gospodarczej pozwanej spółki oraz widoki prowadzenia tej działalności w przyszłości. Istota tej zależności – nie wynikającej z relacji kapitałowej – lecz z ukształtowanych faktycznych stosunków gospodarczych pomiędzy tymi podmiotami polega na tym, że istnieje bezpośrednia zależność szeroko rozumianego interesu pozwanej spółki od sytuacji oraz perspektyw gospodarczych jej większościowego współnika – spółki (...). Z tego względu – jak potwierdza to sporządzona w sprawie opinia Instytutu (...) pozwana spółka może bezpośrednio oraz w dłuższej perspektywie czasowej korzystać z kredytu, który zaciągnie większościowy współnik tej spółki w celu wyeliminowania pasywnych współników tej spółki.

W następstwie udzielenia zabezpieczeń na majątku pozwanej spółki nie doszło do pomniejszenia majątku pozwanej spółki, ani pogorszenia warunków wykonywania przez pozwaną spółkę bieżącej działalności gospodarczej. Jedynym bowiem negatywnym skutkiem ustanowienia zabezpieczeń na majątku pozwanej spółki było pogorszenie zdolności kredytowej tej spółki. Jednakże – jak zasadnie przyjął to Sąd Okręgowy – zostało to zrekompensowane możliwością pozyskania środków finansowych od większościowego współnika ze środków pochodzących z udzielonego kredytu przez konsorcjum banków i to na warunkach korzystniejszych od rynkowych. W apelacji podnosi się, że kredyt nie przewidywał przydzielenia pozwanej spółce jakichkolwiek środków finansowych. Ten zarzut pomija jednak dowody – w postaci samej umowy kredytowej, jak również zeznań świadka M. S. (k. 659-663) – z których wynika, że kredyt uwzględniał sytuację całej grupy kapitałowej i zawierał „elastyczny” mechanizm umożliwiający transfer środków finansowych z kredytu na potrzeby pozostałych podmiotów wchodzących w skład grupy kapitałowej, w tym na rzecz pozwanej, co faktycznie też nastąpiło. Treść zaskarżonych uchwał nie musiała wymieniać ewentualnych korzyści, jakie z tytułu wyrażenia zgody na zabezpieczenie (...) spółki (...) miała uzyskać pozwana spółka. Ewentualne, spodziewane korzyści odnosiły się do sfery motywacji podjęcia tych uchwał, a nie jej treści. Motywy podjęcia uchwał nie są wskazywane w jej treści, chyba że przepisy Kodeksu spółek handlowych przewidują wymóg uzasadnienia danej uchwały zgromadzenia współników. O godzeniu w interes spółki nie przesądza to, że zaskarżone uchwały nie przewidywały warunku w postaci uzyskania przez pozwaną spółkę określonego bezpośredniego ekwiwalentu ekonomicznego za ustanowienie zabezpieczeń (...) spółki (...), np. w formie wynagrodzenia, czy też bezpośrednio

wskazanych w umowie kredytowej środków finansowych przez (...) na potrzeby pozwanej spółki. Oceniając kwestię ekwiwalentności czynności zabezpieczających, na które wyrazili zgodę wspólnicy pozwanej spółki, należy uwzględnić bowiem nie tylko cele, jakie zamierzał osiągnąć kredytobiorca, ale także całokształt dotychczasowych stosunków łączących pozwaną spółkę z jej dominującym wspólnikiem poprzedzających podjęcie zaskarżonych uchwał. Jak wynika z ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wcześniej także spółka (...) udzielała zabezpieczeń na swoim majątku dla zobowiązań pozwanej spółki. Jako pozbawiony znaczenia ekonomicznego – z punktu widzenia wartości czynności prawnej polegających na zabezpieczeniu kredytu na majątku spółki – Sąd Apelacyjny uznaje argument powoda, że o naruszeniu interesu spółki świadczy to, że koszty ustanowienia zabezpieczeń poniosła pozwana spółka. Po pierwsze, w procesie nie wskazano, jaki był koszt ustanowienia tych zabezpieczeń. Po drugie, zaskarżone uchwały nie dotyczyły kwestii, czy pozwana spółka poniesie koszty zaciągnięcia zobowiązań, o których była mowa w tych uchwałach, co zależało od decyzji podjętych przez zarząd pozwanej spółki. Zważywszy na powyższe argumenty w ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżone uchwały nie godziły w interes pozwanej spółki.

Uchwała wspólników ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, gdy jest podjęta z zamiarem pokrzywdzenia wspólnika względnie gdy treść uchwały jest tego rodzaju, że jej wykonanie wiedzie do pokrzywdzenia wspólnika. Wbrew zarzutowi apelacji oceniając, czy zaskarżone uchwały mają na celu pokrzywdzenie wspólnika należało uwzględnić wszelkie okoliczności związane z podjętymi uchwałami, w tym to, że pozwana spółka działała w grupie kapitałowej. Niewątpliwie największą i bezpośrednią korzyść z wykonania przez zarząd pozwanej spółki zaskarżonych uchwał miał większościowy wspólnik – spółka (...), który dzięki wyrażeniu zgody na ustanowienie tych zabezpieczeń mógł uzyskać kredyt w konsorcjum banków. Istotne jednak jest to, że celem zaciągnięcia tego kredytu nie było jedynie polepszenie sytuacji większościowego wspólnika, lecz także i przede wszystkim polepszenie warunków funkcjonowania całej grupy kapitałowej, w której uczestniczyła także pozwana spółka. W konsekwencji pozytywne następstwa realizacji tych celów dotyczyły zarówno wspólnika większościowego, jak również powoda jako wspólnika mniejszościowego. Zaciągnięcie kredytu przez spółkę (...) wiązało się z ustanowieniem zabezpieczeń przez wszystkie podmioty uczestniczące w grupie kapitałowej, w tym więc także przez spółkę (...) w W.. Ryzyko ekonomiczne obciążało więc nie tylko powoda jako mniejszościowego wspólnika.

Dla uznania, że zaskarżone uchwały nie miały na celu pokrzywdzenia powoda jako jej mniejszościowego wspólnika istotne jest także to, że wykonanie zaskarżonych uchwał nie doprowadziło – wbrew twierdzeniom powoda – do obniżenia wartości aktywów spółki, wartości udziałów wspólników, ani możliwości ich zbycia. Wykonanie tych uchwał nie zmieniało także stopnia uzależnienia pozwanej spółki od jej większościowego wspólnika w stopniu mającym znaczenie dla oceny możliwości zbycia udziałów powoda w pozwanej spółce. Już bowiem przed podjęciem zaskarżonych uchwał ukształtował się układ kapitałowy, jak również powiązania gospodarcze tego rodzaju, że każdy potencjalny nabywca udziałów musiałby okoliczności te uwzględnić nabywając udziały w spółce od powoda jako mniejszościowego wspólnika (dowód: opinia Instytutu (...)).

Zaskarżone uchwały nie naruszają także dobrych obyczajów z przyczyn podanych przez powoda w apelacji. Ustanowione przez pozwaną spółkę zabezpieczenia dotyczyły kredytu zaciągniętego przez jej większościowego wspólnika dla uporządkowania jego sytuacji własnościowej w celu jednak polepszenia sytuacji gospodarczej tej spółki i jej perspektyw rozwoju z czym ściśle był skorelowany także interes pozwanej spółki wchodzącej w skład grupy kapitałowej. Tworzenie się grup spółek, czy grup kapitałowych (koncernów) jest obiektywnie obserwowanym zjawiskiem ekonomicznym i prawnym, związanym z funkcjonowaniem przedsiębiorstw na rynku, służącym realizacji określonych strategii ekonomicznych, ułatwiającym oraz obniżającym koszty pozyskania kapitału niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej, służy koncentracji kapitału niezbędnego dla realizacji przedsięwzięć ekonomicznych o większych rozmiarach itp. Wzajemne udzielanie zabezpieczeń w ramach grup kapitałowych jest normalnym, obiektywnie występującym w obrocie gospodarczym zjawiskiem. W ramach grupy kapitałowej również pozwana wcześniej korzystała z zabezpieczeń udzielanych przez większościowego wspólnika tej spółki dla zabezpieczenia zobowiązań pozwanej spółki.

Prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się zawsze z podejmowaniem ryzyka ekonomicznego. Dlatego uchwała wspólników, która dotyczy podjęcia przez zarząd spółki czynności wiążących się z ryzykiem ekonomicznym, nie może

być uznana za sprzeczną z dobrymi obyczajami tylko z tego względu, że powoduje takie ryzyko, jeżeli jednocześnie wiąże się to ze spodziewanymi bezpośrednio bądź w pewnej perspektywie czasowej korzyściami ekonomicznymi dla tej spółki, a stopień podejmowanego ryzyka jest rozsądny. Stopień ryzyka ekonomicznego podejmowanego przez pozwaną spółkę nie przekraczał rozsądnych granic skoro stopień tego ryzyka był przedmiotem oceny konsorcjum banków, które udzieliły (...) spółce (...). Jest rzeczą powszechnie znaną i wynikającą także z uregulowań normatywnych zawartych w prawie bankowym, że banki w sposób profesjonalny i z najwyższą starannością oceniają stopień ryzyka ekonomicznego związanego z czynnościami bankowymi. Brak w sprawie twierdzeń, że w tym wypadku rzecz miała się inaczej. Ponadto skala ryzyka ekonomicznego pozwanej spółki była ograniczona na skutek ustanowienia innych zabezpieczeń przez pozostałe podmioty tworzące grupę kapitałową. Należy mieć przy tym na uwadze, że wykorzystanie przez banki zabezpieczeń ustanowionych przez pozwaną spółkę rodziłoby odpowiedzialność odszkodowawczą spółki (...) wobec pozwanej spółki.

Zaskarżone uchwały nie zmieniały polityki rozwojowej spółki – rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej, strategii rozwoju, skali inwestycji itp. Udzielenie zabezpieczeń umożliwiło jedynie zaciągnięcie kredytu przez większościowego wspólnika spółki co miało prowadzić także do polepszenia warunków prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwaną spółkę.

Dobre obyczaje nie zostały naruszone także tym, że według zarzutu powoda zaskarżona uchwała nr (...) z dnia 14 lutego 2007 r. jest mało precyzyjna (blankietowa). Dobre obyczaje nie odnoszą się do kwestii uregulowanej wprost w przepisach kodeksu spółek handlowych. Treść uchwały wspólników zezwalającej na zaciągnięcie zobowiązania przekraczającego dwukrotność kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością została uregulowana w przepisie art. 230 k.s.h. Zarzut blankietowości uchwały wspólników wyrażającej zgodę na zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającego wysokość kapitału zakładowego dotyczy więc naruszenia przepisu art. 230 k.s.h. W takim jednak wypadku właściwą formą ochrony byłoby powództwo o unieważnienie uchwały na podstawie art. 252 § 1 k.s.h. jako sprzecznnej z ustawą.

Uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników może być uzasadnione nie tylko w sytuacji, gdy treść zaskarżonych uchwał zgromadzenia wspólników wyczerpuje przesłanki określone w art. 249 § 1 k.s.h. Uchylenie uchwały może być uzasadnione także wadliwością procedury poprzedzającej podjęcie uchwały. Tego zagadnienia dotyczy zarzut powoda, że przed podjęciem zaskarżonych uchwał pozbawiono powoda prawa do informacji o okolicznościach mających znaczenie dla oceny przez wspólnika czy głosować za czy przeciwko projektowanym uchwałom. Każdemu wspólnikowi przysługuje prawo kontroli, co wynika wprost z art. 212 § 1 k.s.h. W ramach prawa kontroli wspólnik może żądać wyjaśnień od zarządu. Zgodnie z art. 213 § 3 k.s.h. w przypadku ustanowienia rady nadzorczej umowa spółki może wyłączyć bądź ograniczyć indywidualną kontrolę wspólników. Tak też nastąpiło w przypadku pozwanej spółki, skoro w § 21 umowy spółki wyłączono indywidualną kontrolę wspólników. Powyższe nie oznacza jednak, że wspólnikowi nie przysługuje prawo dostępu do informacji mających znaczenie dla oceny okoliczności uzasadniających podjęcie określonych uchwał na zgromadzeniu wspólników. Umożliwienie dostępu do takich informacji przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością uznać należy za dobry obyczaj. Ustalenia faktyczne nie uzasadniają przyjęcia, że naruszono dobry obyczaj na skutek pozbawienia powoda do informacji o celach, skutkach i warunkach transakcji, która miała być przedmiotem zabezpieczenia na majątku pozwanej spółki.

Należy wykluczyć, podnoszone przez powoda w kontekście tego zarzutu, naruszenie art. 20 k.s.h., według którego wspólnicy spółki kapitałowej powinni być traktowani jednakowo w takich samych okolicznościach. Z przepisu tego – jak zasadnie przyjął sąd pierwszej instancji – wyprowadzany jest zakaz działań dyskryminujących wspólników. Dyskryminacja wspólników w zakresie dostępu do informacji miałaby miejsce wówczas gdyby organy spółki udzielały informacji mających znaczenie przy głosowaniu nad uchwałami w różnym stopniu poszczególnym wspólnikom. Naruszałoby to także przepis art. 174 § 1 k.s.h. mówiący o tym, że wspólnicy mają równe prawa. Ani twierdzenia powoda, ani też ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji tego nie uzasadniają. Naruszenie dobrego obyczaju polegającego na dostępie wspólnika do informacji o okolicznościach uzasadniających podjęcie projektowanej uchwały zgromadzenia wspólników miałyby miejsce także wówczas gdyby organy spółki zataiły przed wspólnikiem istotne informacje mające znaczenie dla wyrobienia sobie przez wspólnika stanowiska co do projektowanych uchwał.

Ustalone okoliczności faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia, że tak było przed podjęciem zaskarżonych uchwał. Przed podjęciem uchwał przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników z dnia 14 lutego 2007 r. kwestia okoliczności uzasadniających podjęcie uchwał była szczegółowo omawiana na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 2 lutego 2007 r. Co prawda przedstawiciel powoda, uczestniczący w tym posiedzeniu, jak również powód w piśmie z dnia 7 lutego 2007 r. (k. 71 akt VI GC 29/07) zażądał nadesłania informacji na temat planowanego zaciągnięcia zobowiązań przez pozwaną spółkę oraz planowanych zabezpieczeń zaciąganych zobowiązań, to jednak zgłoszenie takich żądań nie uzasadnia przyjęcia, że pozwana spółka uchybiła obowiązkowi przedstawienia powodowi informacji dotyczących uchwał, które miały być podjęte na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 14 lutego 2007 r. Po pierwsze, żądanie powoda było bardzo nieprecyzyjne: nie określało dokładnie, jakich informacji powód żąda oraz jakich dokumentów. Po drugie, uczynienie zadość prośbie powoda w zakresie udzielenia dodatkowych informacji, nie musiało przybrać formy pisemnej odpowiedzi. Dodatkowych informacji można było udzielić także podczas posiedzenia zgromadzenia wspólników. Po trzecie, w sprawie nie dowodzono, że organy spółki przed podjęciem zaskarżonych uchwał posiadały także większą wiedzę o warunkach udzielenia (...) spółce (...) ponad tę, którą przedstawiono na posiedzeniu rady nadzorczej, a następnie na zgromadzeniu wspólników. Nie było przedmiotem dowodu w sprawie to, że przed podjęciem zaskarżonych uchwał organy pozwanej spółki posiadały dokumenty, których treści nie ujawniono powodowi jako wspólnikowi. Należy mieć przy tym na względzie, że umowa kredytowa pomiędzy konsorcjum banków a spółką (...) została zawarta dopiero w dniu 28 lutego 2007 r., a więc już po Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 14 lutego 2007 r. Te same uwagi dotyczą także okoliczności poprzedzających podjęcie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 16 października 2007 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz przepisów § 2 ust. 1 w związku z § 10 ust. 1 pkt 21 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).